GODZIENNA

Ner 105. ROK 1833. NIEDZIELA 21 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna....... „ 5

Jutro SS. Sotera i Kaja Męczenników.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredakowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	26 2, 088	+ 7,0	+ 2,2	Połu. wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
19. 12	„ 0, 844	10,8	4,5	„ średni	„ „	Deszcz.
3	„ 0, 000	14,3	5,8	Połud. zachodui słaby	„ „	Grad- deszcz- grzmot.
9	27 11, 551	+ 9,9	+ 6,5	Połud. wschodni słaby	„ „	

Część Urzędowa.

W drodze exekucyi sądowey, zajęty dochód z kamienicy w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod Nr. 542 stojącey, będzie dnia 23 kwietnia r. b. 1833, o godzinie 3ey popołudniu, w teyże samey kamienicy w trzechletnią dzierżawę przez publiczną licytacyją wypuszczony.— Chęć dzierżawy mający, złoży vadium złp. 80. Warunki dzierżawy przed licytacyą odczytane zostaną.

Kraków dnia 16 Kwietnia 1833 r.
W. *Dziarkowski* kom. sąd.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 4 Kwietnia.

Poseł pruski baron Werther, miał wczoray konferencyą z hrabią Pozzo di Borgo. Od kilku dni już mówią, że jenerał Solignac, naczelny wódz wyprawy D. Pedra, podał *Memorandum* na ręce dwoch członków izby deputowanych w którém dowodzi, że położenie D. Pedra bez pomocy zagraniczney jest bez nadziei. Xiąże Broglie miał nato odpowiedzieć, że Francya niepotrafi temu zaradzić, bo niema żadnego wpływu w Portugalii. Słychać już nawet że ministerstwo, przewidując bliski upadek D. Pedra, i powrot jego do Francyi, wydało rozporządzenia tyczące się kwarantany.— Obawa ulicznych rozruchow, którémi cały Paryż straszono, ustała już całkiem w publiczności, sam tylko dwór zdaje się bydź jeszcze o nie troskliwy; a przynaymniey woysko mające swoje kwatery na placu karuzelowym, opatrzone jest w ostre ładunki. — Szesnastu wychodniom polskim, którzy uszęsczeli na uniwersytet strażburski, kazano z dniem 1 kwietnia, rzeczone miasto opuścić.

Dnia 5 Kwietnia. Poseł rossyjski hrabia Pozzo di Borgo, miał onegdy wieczór posłuchanie u króla, wczoray zaś J. K. Mość pracował z jenerałem Sebastianim.— *Monitor* dzisieyszy donosi o zwycięztwiem, które osada Bony odniosła 13 marca nad dwiema pokoleniami arabów. Pod pałacem Tuillieryów robią teraz podziemne przeyścia.

Dnia 6 Kwietnia. Wiadomości z Portugalii dochodzą tu do 24 marca. Wedle nich położenie Dom Pedra, jest tak krytyczne, że od dnia do dnia spodziewają się wsiadania na okręty woysk jego, o ile zdoła mieć sobie dostarczonych; — zaszłe bowiem nieperozumienie cesarza z admirałem Sartoryuszem, jest tego rodzaju, że ani pomyśléć można o zgodzie. Wyprawa D. Pedra, powinna była bydź uważana zaraz od tey chwili za spełznioną, skoro za wylądowaniem na ziemię portugalską, nie był w stanie jako zwycięzca iśdź prosto do Lizbony. Rzecz sama

przez się jest widoczną, że mu potrzebną była do tego przychylność ludu, a przynaymniey pomoc jakiego potężnego stronnictwa w kraju; albowiem z 8 do 10 tysięcy ludzi, niezdobywa się takiego państwa, jakiém jest Portugallija. Dla tego też niepojętą jest rzeczą, jak mógł Dom Pedro tak dalece łudzić się duchem panującym w tym kraju. U nas tu w Paryżu, w nayznakomitszych towarzystwach, opowiadają za rzecz niezawodną: że pewna wysokiego znaczenia osoba, zaraz po pierwszych przygotowaniach do tey wyprawy, miała powiedzieć: »*Il suffit que l'Empereur se mette à la tête, de l'expedition, pour la faire manquer.* (Ażeby ta wyprawa spełzła na niczém, dosyć będzie, gdy cesarz stanie sam na jey czele.) —

Dnia 8 *Kwietnia.* Na dzisieyszey giełdzie papiery poszły znacznie w górę.

NIEMCY

Moguncya 5 *Kwietnia.*

Krwawe sceny w Frankforcie, sprawiły tu wielkie wrażenie. — Ze strony dowództwa twierdzy, przedsięwzięte są wszelkie środki, do chwytania uciekających wichrzycielów.— Względnie takich wypadków dłużey obojętnie postępować niemożna. Tą razą przynaymniey musi bydź danym dobry przykład.

Sztuttgard 6 *Kwietnia.*

»Równie oburzający jak bezrozumny spisek, zniweczony dzisiay w Frankforcie, sprawił i tu niegospolite wrażenie. Wiele w prawdzie osób, które znają się nieco na fizyognomii czasu i ludzi, przewidywały od dawna, objawienie się złego w nowym jakim kształcie, które część naszego społeczeństwa od trzech lat podkopywało i burzyło, a przynaymniey fałszuwało i zatruwało. Uważano od kilku miesięcy, niezwyczayne zbieranie się i przesuwanie pewnych czynnych ajentów nieporządku, — pełne tajemnicy przejazdy na różne strony, — szczególniey żywy bieg stosunków listownych, tak jak to było, przed oną wysławianą uroczystością na Hambachu. (*Hambacher Feierlichkeit*).— Od Paryża i Strażburga zacząwszy, na które ciągle upragnione zwracają się oczy, i zkąd bez ustanku brzmią pocieszających wyrazów dźwięki, pracowano gorliwie, pomimo schizmy, która się między wychodniów politycznych w obu tych miastach zakradła, nad wznieceniem nowych zaburzeń; i zdawało się, że naybliższy zamiar propagandy rewolucyiney natym się zahaczał: aby, gdyby to naywięcey kosztować miało, wywołać gdzie bądź jaki gorszący postępek w sąsiedztwie swojém, byle tylko uszyć płaszczyk do wdania się w sprawy Niemiec. — Słychać że *Rauschenplatt* i *Herold*, wysłani już byli ze Strażburga, i że ich właśnie widziano w kierunku Frankfortu.— Częste schadzki zagorzałych ludzi, niektórych konstytucyjnych krain w Frankenthalu, i dotąd jeszcze się tam zbierają. — Lubo owoce śledztw czynionych w Tübindze, nie są dotąd wiadome, przynaymniey natrafiono tam już, jak mówią, na wiele ważnych faktów. Te to nieskończone rojenia się powszechnych *teorematów*, których zastósowanie, nayrozmaitszym ulegało ograniczaniom; te wymuszone jeremiady, przeciw mniemanemu gwałceniu konstytucyi i praw, przeciwko zgubnym dla wolności dążeniom i spiskom arystokratycznym; są podnietami owych namiętnych wrzasków i rozruchów pomiędzy massą ludzi wciąż podmuchiwan , a mianowicie pomiędzy tak łatwą do wybuchnienia płomieniem, a jeszcze niezdolną do zdrowego sądu o rzeczach młodością, na koszt jey szlachetnieyszego rozwinięcia swych wyobrażeń, w stanie ciągłéy drażliwości trzymaną;— te to są sztuki, pełnych żądzy panowania klubów, których za narzędzie do swoich politycznych zamiarów używają.—Należenie tak wielu studentów do uroczystości na Hambachu, naypierwey odsłoniło tę stronę w jey całém nieszczęsném świetle, i przymusiło do milczenia dawnieysze przesadzone narzekania na nieliberalne postępowanie z zagorzałemi naśladowcami zapału lipcowego.

»Obecny wypadek w Frankforcie, który jak się ze wszystkich okoliczności onegoż pokazuje, zdaje się bydź dziełem fanatyczney młodzieży, jeszcze jawniey odsłonił głębokie zakorzenienie złego, i pociąga za sobą nayupragnieńsze życzenie, całkowitey reformy życia akademickiego,—ściśleyszego jeszcze jak dotąd dozoru tegoż; potrzebuje przeniesienia tak licznych uniwersytetów, o ile takowe da się pogodzić z szczególnemi prawami, z mnieyszych miast, będących po większey części siedliskiem pokątnych machinacyi, płaskich uczuciów i ślepey oppozycyi przeciwko porządkowi, do miast stołecznych. — U nas tu w królestwie Wirtemberskiém, więcey niż dotąd mówią o przeniesieniu szkół z Tübingi, wyjąwszy konwikt; i że natomiast rzeczone miasto w wynagrodzeniu, otrzyma półk piechoty i będzie siedliskiem władzy krajowey.» —

Frakfort 10 *Kwietnia.*

Poseł bawarski seymu związkowego, baron Lerchenfeld, wyjechał ztąd do Münich. Poseł saski baron Mantenfel zajął mieysce prezydującego w seymie, który zaraz na dniu wczrayszym odbył swe nadzwyczayne posiedzenie.—

TEATR NARODOWY.

W przyszłą środę to jest d. 24 kwietnia daną będzie na tuteyszey scenie Wielka nowa Melodrama, z tegoczesnych dziejów, napisana przez Pana Zchokke we 3 aktach pod tytułem: *IBRAHIM BASZA*, czyli *Spalenie Tureckiey Flotty.* Kończy to dzieło, obraz ścierających się flot obydwóch, i zupełne zniszczenie okrętów flotty tureckiey.